Ner 79. ROK 1844. PIĄTEK 5 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
3	6	27" 6,''' 899	+ 0, 6	1,''' 98	PPn. Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	7, 217	+ 4, 8	1, 37	Wschodni ,,	Chmurno	
	10	7, 265	— 0, 1	1, 86	WPn. Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Akt zwołujący zgromadzenia obiorcze w Wolném Mieście Krakowie i Jego Okręgu, drukiem ogłoszony, umieszczamy dosłownie:

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Uznawszy potrzebę zwołania zgromadzenia Reprezentantów w celu uregulowania budżetu przychodów i wydatków krajowych na lata następne, jako też osiągnienia Sankcyi izby prawodawczéj dla projektów do praw skarbowych i cywilnych już z strony rządu przygotowanych: Senat postępując w ślad art. 52 i 55 Statutu Zgromadzenia polityczne urządzającego, wzywa niniejszem obywateli, prawo głosowania na Zgromadzeniach obiorczych mających, iżby się w dniu 15 Kwietnia b. r. w godzinach zwyczajnych, w miejscach dla każdego zgromadzenia obiorczego w Mieście krakowie i Jego Okręgu poniżej oznaczonych zebrać, i wyborem Reprezentantów kraju zająć zechcieli w sposób następujący:

A) W Mieście Krakowie.

Pierwsze Zgromadzenie Obiorcze z Gmin I. i II. składać się mające, zbierze się w Kościele S. Piotra i wybierze *dwóch* Reprezentantow. *Drugie* Zgromadzenie Obiorcze z Gminy III. zbierze się w kościele S. Anny i wybierze *jednego* Reprezentanta. *Trzecie* Zgromadzenie Obiorcze z Gmin IV. i VII. zbierze się w kościele XX. Pijarów, i wybierze *dwóch* Reprezentantów. *Czwarte* Zgromadzenie Obiorcze z Gmin V. VIII. i IX zbierze się w kościele Parafialnym S. Krzyża i wybierze *dwóch* Reprezentantów. *Piąte* Zgromadzenie obiorcze z Gmin VI. i X. zbierze się w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu, i wybierze jednego Reprezentanta.

B.) W Okręgu.

Pierwsze Zgromadzenie Obiorcze w Dystrykcie Mogiła, zbierze się w kościele Parafialnym Mogilskim, i wybierze 3 Reprezentantów. *Drugie* Zgromadzenie obiorcze w Dystrykcie Balice, zbierze się w kościele Parafialnym w Zielonkach, i wybierze *dwóch* Reprezentantów. *Trzecie* Zgromadzenie Obiorcze w Dystrykcie Krzeszowice, zbierze się w kościele Parafialnym Krzeszowieckim, i wybierze *jednego* Reprezentanta. *Czwarte* Zgromadzenie Obiorcze w Dystrykcie Trzebinia, zbierze się w kościele Parafialnym w trzebini, i wybierze *jednego* reprezentanta. *Piąte* Zgromadzenie Obiorcze w Dystrykcie Jaworzno, zbierze się w kościele parafialnym Jaworznickim i wybierze *jednego* Reprezentanta. *Szóste* Zgromadzenie Obiorcze w Dystrykcie Chrzanów, zbierze się w kościele parafialnym, w Chrzanowie, i wybierze *jednego* Reprezentanta. *Siódme* Zgromadzenie Obiorcze w Dystrykcie Alwernia, zbierze się w kościele OO. Bernardynów w Alwernii, i wybierze *jednego* reprezentanta. *Osme* Zgromadzenie Obiorcze w Dystrykcie Czernichów, zbierze się w kościele Parafialnym Czernichowskim, i wybierze *jednego* Reprezentanta. *Dziewiąte* Zgromadzenie obiorcze w Dystrykcie Liszki, zbierze się w kościele Parafialnym w Liszkach, i wybierze *jednego* Reprezentanta,

Szanowni Obywatele głosujący!

Uczestnictwo w prawach politycznych o tyle tylko zbawienny wpływ na dobro mieszkańców wywierać jest w stanie, o ile użyciu tychże prawdziwe zamiłowanie Sprawy publicznéj towarzyszy! a gdy jedną z pierwszych swobód jest służące wam prawo wybierania z pomiędzy siebie tych, którzy w sprawowaniu Władzy prawodawczéj wyręczać was mają, chcej-

cież więc przy obecnych wyborach zwracać uwagę waszą na osoby; któreby tak ważnemu powołaniu z rzeczywistym pożytkiem dla kraju odpowiedzieć zdołały, niespuszczając z bacznego oka przepisów powołanego na wstępie Statutu wskazującego kwalifikacye, jakie zaszczyceni zaufaniem waszem Współ-Obywatele posiadać winni, ażeby w obliczu prawa za legalnie obranych uważanymi być mogli.

Kraków d. 15 Marca 1844 r.

Prezes Senatu.
SCHINDLER.
Sekretarz Jlny Senatu
MAIEWSKI.
Nowakowski Sekr. D. K. Senatu.

☞ *Sprostowanie* W numerze wczorajszym w taxie ważniejszych artykułów żywności na miesiąc kwiecień zaszła pomyłka: Swiec rurkowych z czystego łoju funt gr. 29, powinno być 28; — Swiec ciągnionych z knotami bawełnianemi funt gr. 27 powinno być 26.—

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Paryż* 28 *Marca.* —

Przez depeszę telegraficzną nadeszła tu wiadomość, że w Madrycie zmarł sławny minister hiszpański Don Augustyn Arguelles.

W izbie deputowanych nic ważnego nie zaszło.

Biskup marsylijski, za przykładem innych uczynił także reklamacyą w bardzo żarliwych wyrazach względem wychowania publicznego, ktora polemiką swoją przewyższa inne podania.

— *Madryt* 22 *Marca.* —

Donoszą z Aranguez że przywitanie się królowej Krystyny ze swojemi córkami w namiocie wystawionym o pół mili przed Aranguez w którym panująca królowa 14 letnia Izabella oczekiwała nie cierpliwie swéj matki, było nader rozrzewniające i wszystkim obecnym serdeczne łzy wycisnęło. Młoda monarchini prawie omglała z radości i rozczulenia, — i na ręku swéj matki zaniesioną została do namiotu; — był to widok prawdziwie uroczy, — obraz miłości rodzinnéj, który zapewnie nie jeden pędzel pochwyci i prześle potomności.

(Inne wiadomości są całkiem bez interessu.)

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Berlin* 24 *Marca.* —

Kommunikacya pocztowa, za pomocą statku parowego, między Szczecinem a Petersburgiem, zacznie się już na wiosnę 1845 roku. Przeznaczone na ten cel statki parowe żelazne, wyjdą z fabryk angielskich i będą miały siły 310 koni. Każdy taki statek będzie mógł zabrać 100 podróżnych.

Dzisiaj przybył z Londynu tutejszy pełnomocny minister przy dworze angielskim, de Bunsen.

— *Paryż* 21 *Marca.* —

Mówią, że Francya i Anglia postanowiły wspólnie wmięszać się do nieporozumień zaszłych między Sardynią i Tunisem.

Fregatą parową *Archimede* posłano francuzkim missyonarzom w Chinah summę 25,000 fr., za które mają zakupywać i wychowywać wyrzucane dzieci ubogich Chińczyków. Liczba tych nieszczęśliwych stworzeń, wynosi rocznie do 200,000, które po większéj części przez świnie są pożerane. Missyonarze francuzcy zakupili już dotychczas przeszło 2000 takich dzieci. Missyonarze spodziewają się, że późniéj będą mogli użyć ich za opowiadaczów ewangelii ś. pomiędzy chińczykami. Jest już nawet mowa o założeniu katolickiéj szkoły w Fu-Czen Fu, o 12 godzin drogi od Nankinu, w któréj te dzieci pobierać będą wychowanie. Szczęściem, że w owych okolicach żyć można bardzo tanio, bo 10—15 centimów wystarczą na dzienne utrzymanie. Owe dzieci nabywają missyonarze po większéj części bezpłatnie, albo rodzicom płacą po 50 — 60 cent., a najwięcéj 1 frank. Rząd nasz, pojmując ważność tego instytutu pod względem politycznym, postanowił udzielać missyonarzom wsparcie, jakie tylko okaże się potrzebnem.

— *Londyn* 19 *Marca.* —

Xżę Albrecht wyjechał wczoraj z Claremont na wyspę Wright, dla obejrzenia morskiéj rezydencyi królewskiéj.

Przypomnijmy sobie, że gdy pan Peel tworzył swoje ministerstwo i w niem ofiarował miejsce lordowi Ashley, znakomity ten mąż chciał je przyjąć, ale pod tym warunkiem, jeżliby przyjęte zostały jego zasady tak nazwanego 10godzinnego bilu, który czas roboczy w wszystkich fabrykach zatrudnionych osób młodszych od lat 18 zmniejszyć miał z 12 na 10 godzin. Atoli pp. Peel i Graham uważali przyjęcie takiego bilu za zboczenie od prawdziwych zasad ekonomii politycznéj i sądzili, że takowy przyczyniłby się musiał tylko do powiększenia ciężarów klassy najuboższéj. Dla tego więc lord Ashléj nie wszedł do ministerstwa, lubo nie przestaje go wspierać. — W zeszły piątek, tenże lord Ashley w komitecie izby niższéj, wyznaczonym do naradzania się nad pojedynczemi artykułami bilu fabrycznego, wniósł przyjęcie 10 godzin czasu roboczego zamiast proponowanych przez rząd 12 godzin, i wniosek swój poparł głębokiem uczuciem napiętnowaną mową. Wrażenie sprawione przez te rozprawy, było tak wielkie, że, gdyby przyszło do głosowania, projekt zostałby znaczną większością odrzucony. Lecz dalsze rozprawy odłożono, a rezultat został jeszcze wątpliwym. Z resztą zrobiono z tego kwestą jawną, to jest, że żadne polityczne lub stronnicze zdanie nie mogą na nią wywierać wpływu; z drugiej wszelako strony, kwestya

ła dotyka najważniejsze interessa kraju i najgłówniejsze moralne obowiązki prawodawstwa. Lord Ashley miał za sobą uczucie izby, oraz znaczną część stronnictwa konserwacyjnego, a oprócz tego także kilku członków przeszłego wigowskiego ministerstwa. Bil zaś rządowy, wspierany był znowu przez wielu wigów Nareszcie wczorajszego wieczora nastąpił podział izby co do tego bilu i wniosek lorda Ashley przyjęty został w komitecie większością głosów 179 przeciw 170. Skutkiem téj uchwały będzie zapewnie cofnięcie tego całego prawa przez p. Graham, który zupełnie jest przeciwny zasadzie bilu 10godzinnego. — Prawdziwy stan rzeczy kwestyi tej można w kilku objąć słowach. Gdyby to się dało uskuteczniċ, aby właściciele fabryk dawać mogli swym robotnikom za 10 godzin pracy też samą zapłatę, co za 12, natenczas prawo to byłoby niewątpliwie dobrodziejstwem dla robotników. Ale jakiż tu byłby skutek? Oto, że zapłata ustanowiona będzie w stosunku pracy i czasu zatrudnienia, i owe prawo, zamiast ulżyć ubogiéj klassie robotników, powiększyłoby jeszcze jéj nędzę, bo już teraz nie mogłaby tyle dziennie zarabiać, co dotąd. Inna rzecz ma się z dziećmi, i te już ulegają pewnym przepisom prawnym; ale dorośli robotnicy niechętnieby przystali na to ograniczenie swego czasu roboczego.

Rozmaitości.

PAN JAN BOGUCKI.

Powiastka zczasów Jana Sobieskiego.

Ciąg dalszy.

Gdy młodzian skończył opowiadanie swoje, ucieszony jenerał wykrzyknął:

A dalipan! miły panie bracie! już to ja widzę sam, Bóg sprowadził cię do nas, a raczéj nas do twego domu, natchnął króla, że cię do wojny namówił; gdyby nie ty, armia nasza niezawodnie uległaby całkowitemu zniszczeniu, druga Cecora powtorzyłaby się na tych polach! druga i okropniejsza daleko. Król znalazłby śmierć dziada swojego. O niech będą Wszechmocnemu dzięki! niepojęte jego zrządy! litość bez granic; nie upadnie jeszcze nasz kraj! jeszcze na długie lata istnienia, kiedy z téj zdołał wyswobodzić cię toni. Bóg mu protektorem, Bóg obrońcą; lecz otóż namiot królewski, o ani się spodziewa nasz dobry król z jaką nowiną przychodzim.

Zsiedli z koni, postępowali wgłąb szater, lecz już w pierwszym przedziale rotmistrz straży zatrzymał obudwóch. -- Najjaśniejszy król śpi jeszcze wyrzekł.

Jakto? śpi! -- odparł zadziwiony Kątski! -- co znowu! wydał rozkazy do bitwy na wczesny poranek, to nie sposób, mylisz się Aszmość.

Przecież tak jest jenerale! stoję od wczoraj na straży, jak się rzucił na łoże wieczorem, nie zbudził się dotąd ni razu.

Dla Boga! szeptał młodemu szlachcicowi Kątski; rozważ że dobrze asendzi, co to za człowiek: nieprzyjaciel na karku! los dręczy, jeden krok tylko od krwawéj rozprawy, w któréj śmierć grozi, przecież obawie nie podaje serca! przecież bez myśli o niebezpieczeństwie spokojnie może zasypiać; któżby inny to umiał -- kto? lecz gdzie też drugiego Sobieskiego Jana wynajdzie? -- Wszedł do sypialni królewskiéj: na plecionem składanem łożu, na którem żadnéj pościeli prócz kilku skór niedźwiedzich nie było, w całém wczorajszém ubraniu spoczywał bohater monarcha; sen jego był czysty, spokojny, niby niebezpieczeństwo nie groziło żadne, niby w spokojnym zamku Warszawskim, nie w otoczonym ze wszech stron obozie, spoczywał, w dniu który miał rozstrzygnąć los jego. Ale czyż mogło być inaczéj! kiedyż Sobieski uląkł się, kiedyż Jan trzeci zapomniał, że jest Sobieskim? król żołnierz nie znał co obawa, on wierzył w Boga i swą szablę -- Ach całkiem byłby wielkim, gdyby jak walczyć i rządzić też umiał, gdyby serca rycerskiego, któremu żaden wróg nie wytrzymał, jedna intrygantka -- kobieta -- nie ujęła w więzy sromotne.

8.

Już tego samego dnia, parę godzin po południu, w głównéj komnacie swojego namiotu, w ogromnem krześle polowem, przy stole bogatym dywanem pokrytym, siedział król Jan; w oku była radość, twarz dorodną rzeźwy rumieniec powlekał, czarny wąs jak kiedyś w górę wznosił się: Na okrąg wsparci na swoich karabelach stali rzędem panowie, z monarchą dzielący wyprawę znakomitsi dowódzcy wojska, pomiędzy temi był Marcin Kątski i bohater naszéj powiastki, pan Jan Bohucki.

Król Jan, jak to rzekłem, w dobrym był humorze, ze stołu przed sobą leżący wziął jakiś pargamin, bacznie odczytał go i wyrzekł!

Otoż i traktat z Poganem! któżby się był dziś jeszcze rano spodziewał? dziś, kiedy zwątpienie weszło do serca, kiedy mieliśmy szablą nie zwycięztwa, ale chlubnéj dobić się śmierci? Niech będą Najwyższemu dzięki i jego wszechmogąca litośna opieka nas wiodła; czyż jéj palec nie widoczny w tym traktacie; nie jako zwyciężeni, lecz jako przeważni zwycięzcy zawarliśmy go przecież. Odczytał cały i dodał: -- Dwie trzecie części Ukrainy odzyskujem, Podola większą część, niewolnicy powróceni nam będą, o Grobie Chrystusowym nie przepomnieliśmy, jako dobrzy chrześcianie, opiece naszych katolickich księży powrócony on będzie; czyliż można czego było żądać więcéj, zwłaszcza w okolicznościach w jakich zostawaliśmy dotąd? Bóg nie cofnie swojéj dalszéj opieki, pomyśli się o reszcie; Kamieniec, ta tarcza naszéj ziemi, przecież nie może w ręku pogan zostawać, jego utrata cięży méj duszy i sercu; o! nie zamknę oczu spokojnie, dokąd on nie będzie w naszem władaniu.

Szlachta brzęknęła w szablice, pełne ognie słowa monarchy niby iskra elektryczna wszystkie serca wstrząsnęły; jeden z młodych rotmistrzów wykrzyknął:

„Tak Najjaśniejszy panie! Kamieniec musi być nasz! Bóg ci życia na to i szczęścia dotychczasowego pozwoli. Co do mnie, przysięgam na zbawienie duszy mojéj, choćby nie wiem jak późny wiek siły stargał, jakie okoliczności wiązały, choćby groziła śmierć pewna, wiernym ci będę zawsze i kiedy tylko bój z turkiem wybuchnie, kie-

dy tylko kamieniec celem będzie wyprawy, niezawodnie wojnę podzielę.

Dobrze, dobrze panie Szmigielski! -- mówił monarcha; jesteś dzielny i rycerski człowiek, ufam zatem twym słowom; oby więcéj podobnych tobie znalazło się młodzieży! lecz czyliż jéj nie ma? otóż i nasz poczciwy pan Jan Bogucki; chodź wasze bliżéj.

Pan Jan z nizkim pokłonem śmiało kilka kroków postąpił. Król Jan dobrotliwie za rękę go uścisnął, po ramieniu lekko uderzył i zwracając się do przytomnych panów, przemówił:

Lecz czy wiecie asaństwo, komu po Bogu pierwsza wdzięczność nasza szczęśliwych traktatów należy? czy wiecie, kto do nich dumnego turka nakłonił? otóż tu obecny pan Jan Bogucki. -- On to zbawił rzeczpospolitą, on nieugiętem swem sercem mnie i was z ostatniéj toni wydobył, jemu i ja i rzplita zadłużyliśmy się wiele. Lecz Bóg pozwoli, wypłacimy się jak przynależy; niepraw-daż mości Bogucki, -- poszepnął nieco ciszéj młodemu szlachcicowi, mam okazyę i sposobność do tego. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do 5 Kwietnia.

Zamojski Konstanty hr., Volange Ludwik, Jorkasch Wichelmina ob.. Chwalibóg Karol ob., Tarło Adam hr., Skibiński Kazimierz, z Polski; — Opolski Alojzy, Beral Augustyn, Pfanner Franciszek ob., Kobala Ludwik ob., Rogawski Nepomucen ob., z Galicyi; -- Kocz Józef, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Chabelski Józef, Hoffmanowa, do Polski; - Burzyński Paweł ob., Zamojski Konstanty hr., do Galicyi; — Girard Ludwik, Getzel, Blume Jan Christyan, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. **1670.**

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Doroty z Czosnowskich Ratterowéj, składającéj się z kwoty zł. 1150 hypotecznie ubezpieczonéj i z kwoty złp. 68 gr. 10 w depozycie sądowym złożonéj, aby po odbiór takowéj z stósownemi dowodami w przeciągu miesięcy trzech do Trybunału zgłosili się, w razie bowiem przeciwnym skarb publiczny w posiadanie tejże wprowadzonym by został.

Kraków d. 1 Kwietnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Parenski
(1r.) Sekr. *Lasocki*

Nro. **1664.**

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy dotąd nikt po odbiór kwoty zł. 50 którą Józef Borkowski z mocy rezolucyi Trybunału z dnia 20 Lutego 1837 r. N. 747 o dozwolenie zapowiedzenia funduszów do massy Michała Dobczyńskiego należących, jako kaucyą złożył, nie zgłosił się, Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku prokuratora, wzywa tegoż Józefa Borkowskiego lub prawa mających, aby po odbiór takowéj, do Trybunału z dowodami w terminie miesięcy trzech zgłosili się, pod rygorem przyznania takowéj skarbowi publicznemu jako opuszczonéj.

Kraków d. 22 Marca 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
Miętuszewski.
(1r.) *Lasocki* Sekr.

Nro **6692.**

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do kwoty złp. 12 tytułem kaucyi przez Salomona Fakiel w sporze z Janem Pinczerą w roku 1831 do depozytu sądowego złożonéj, aby po odbiór tejże z stósownemi dowodami w przeciągu miesięcy 2 do Trybunału zgłosili się pod rygorem przyznania kwoty téj na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 23 Listopada 1843 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński*
(2r.) *Lasocki* Sek.

Doniesienia prywatne.



Na pierwszym koncercie danym przez Pana Karola Lipińskiego zgubioną została książka w języku francuzkim, łaskawy znalazca raczy ją oddać do kantoru *Gazety Krakowskiéj* za nadgrodą (gdyby takowéj wymagał); tymbardziéj iż książka ta jednę trzecią część całego dzieła stanowiąc, żadnego z niéj nie można mieć użytku.



Kamienica pod Liczbą 573. w ulicy Szpitalnéj stojąca jest do sprzedania z wolnéj ręki każdego czasu, pod korzystnemi warunkami, życzący sobie ją nabyć zgłosić się zechcą do *Marcina Strzelbickiego* notaryusza pod L. 101 w ulicy Grodzkiéj na pierwsze piętro. (2r.)